

Sygn. akt I ACa 125/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska (spr.) SO del. Bogusław Suter
Protokolant	:	Sylwia Radek - Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 30 maja 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Bank S.A. w W.**

przeciwko (...) **Spółce z o.o. w B.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 13 grudnia 2013 r. sygn. akt VII GC 258/13

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w punkcie I o tyle, że obniża zasądzoną kwotę 453.662,25 zł do kwoty 193.756,84 (sto dziewięćdziesiąt trzy tysiące siedemset pięćdziesiąt sześć 84/100) zł i oddala powództwo w pozostałej części;**

b) **w punkcie II i III w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8.632,39 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;**

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 13.786,90 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

UZASADNIENIE

(...) Bank S.A. w W. wniósł o zasądzenia od (...) sp. z o.o. w B. kwoty 453.662,25 zł z ustawowymi odsetkami. Podał, że w dniu 5 marca 2012 r., celem zabezpieczenia wierzytelności z tytułu umowy kredytowej, zawarł z A. T. umowę o przelew wierzytelności przysługującej jej z tytułu umowy o roboty budowlane z dnia 13 lutego 2012 r., a pozwana potwierdziła przelew wierzytelności i zobowiązała się przekazywać płatności wynikające z umowy o roboty budowlane na rachunek prowadzony w (...) Bank S.A. Na rachunek ten wpłaciła jedynie 29.514,37 zł i pismem z dnia 25 marca 2013 r. poinformowała, że odstąpiła od umowy łączącej ją z A. T., a należne jej wynagrodzenie w kwocie 483.176,62 zł rozdysonowała w ten sposób, że: 207.437,92 zł zapłaciła tytułem wynagrodzenia na rzecz podwykonawców, 97.999,97 zł potrąciła tytułem odszkodowania oraz pokrycia kosztów inwentaryzacji robót niezakończonych i ochrony mienia, 147.486,56 zł przekazała na rachunki komorników sądowych, zaś 30.252,37 zł pozostawiła do swojej dyspozycji do czasu zakończenia prac inwentaryzacyjnych. W ocenie powoda potrącenie to było bezskuteczne wobec niego i nie zwolniło pozwanej z obowiązku spłaty zobowiązania dochodzonego pozwem.

(...) sp. z o.o. w B. wniosła o oddalenia powództwa. Powołała się na brak legitymacji czynnej po stronie powoda, podnosząc, że odstąpienie od umowy o roboty budowlane wywołało taki skutek, że powinna być ona uznana za niezawartą. Tym samym powodowy Bank nie mógł nabyć wynikających z niej wierzytelności. Wywodziła, że w sytuacji, gdy doszło do odstąpienia od umowy o roboty budowlane, mogła też potrącić należności wynikające z tytułu: kary umownej wraz z kosztami inwentaryzacji, wynagrodzenia należnego podwykonawcom, jak również kwoty zajęte przez komorników sądowych. Podnosiła przy tym, że zgodnie z art. 513 k.c. takie same zarzuty przysługiwały jej wobec powoda jako nabywcy wierzytelności wykonawcy o wynagrodzenie za roboty budowlane.

Wyrokiem z dnia 3 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 453.662,25 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 sierpnia 2013 r. i kwotę 29.901 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 7.217 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz oddalił wniosek powoda o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w pozostałym zakresie.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 13 lutego 2012 r. (...) sp. z o.o. w B. (zamawiający) zawarło z M. T. (wykonawca) umowę o roboty budowlane. W umowie określono między innymi przedmiot robót oraz wynagrodzenie w wysokości 11.924.614,24 zł.

W dniu 5 marca 2012 r. (...) Bank S.A. w W. zawarł z A. T. umowę przelewu wierzytelności w celu zabezpieczenia wierzytelności Banku z tytułu umowy kredytowej o kredyt nieodnawialny na finansowanie bieżącej działalności gospodarczej. Na mocy tej umowy A. T., jako zbywca, przelała na rzecz Banku obecne i przyszłe wierzytelności, przysługujące jej w stosunku do (...) sp. z o.o. z tytułu umowy o roboty budowlane z dnia 13 lutego 2012 r.

W dniu 6 marca 2012 r. (...) sp. z o.o. przyjęła do wiadomości dokonanie na rzecz (...) Bank S.A. przelewu wierzytelności z tytułu umowy o roboty budowlane i jednocześnie zobowiązała się do przekazywania, bez odrębnego wezwania, na rachunek Banku płatności wynikających z powyższej umowy.

W dniu 31 stycznia 2013 r. M. T. za wykonane prace wystawiła fakturę VAT nr (...) na kwotę 483.176,62 zł z terminem płatności do dnia 2 marca 2013 r.

Pismem z dnia 6 marca 2013 r. (...) sp. z o.o., powołując się na art. 491 § 1 k.c. w zw. z § 13 A ust. 2 lit f umowy, odstąpiła od umowy o roboty budowlane, a jako przyczynę wskazała przerwę w realizacji robót trwającą ponad 14 dni oraz brak wznowienia robót pomimo wezwania. Pozwana sporządziła też wielobranżową inwentaryzację zrealizowanych przez M. T. robót budowlanych w budynku mieszkalnym wielorodzinnym zlokalizowanym w B. przy zbiegu ulic (...).

Następnie w piśmie z dnia 26 kwietnia 2013 r. (...) sp. z o.o. oświadczyła, że w związku z odstąpieniem od umowy o roboty budowlane, dokonała potrącenia z faktury VAT nr (...) łącznej kwoty 453.662,25 zł. W piśmie tym podała, że cesjonariusz nie jest uprawniony do żądania zapłaty tej kwoty z uwagi na istniejącą podstawę prawną do jej potrącenia tytułem: wynagrodzenia niezapłaconego przez generalnego wykonawcę na rzecz podwykonawców, zajęć dokonanych przez komorników sądowych, wynagrodzenia za ochronę mienia, wynagrodzenia za inwentaryzację

robót budowlanych, inwentaryzację geodezyjną, aktualizację kosztorysów inwestorskich elektrycznych oraz tytułem odszkodowania za odstąpienie od umowy.

W piśmie z dnia 12 kwietnia 2013 r. powód wezwał pozwaną spółkę do zapłaty kwoty 483.176,62 zł w terminie 7 dni od daty doręczenia wezwania. W dniu 4 czerwca 2013 r. pozwana zawiadomiła powodowy Bank o przelaniu na jego rachunek kwoty 29.514,37 zł tytułem pozostałej do zapłacenia należności wynikającej z faktury VAT nr (...) i jednocześnie oświadczyła, że z faktury tej potrąciła łączną kwotę 453.662,25 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Odnosząc się do zarzutu dotyczącego braku po stronie powoda legitymacji czynnej do dochodzenia roszczeń objętych pozwem zaznaczył, że świadczenie wykonawcy wynikające z umowy o roboty budowlane jest podzielne (art. 379 § 2 k.c.), a z okoliczności sprawy wynika, iż odstąpienie przez pozwaną spółkę od umowy o roboty budowlane łączącej ją z M. T., dotyczyło jedynie części umowy - niewykonanych jeszcze robót (art. 491 § 2 k.c.). Dlatego też uznał, że w takiej sytuacji nie może być mowy o bezskuteczności umowy przelewu na rzecz Banku istniejących oraz przyszłych (w tym wynikających z faktury VAT nr (...)) wierzytelności przysługujących M. T. z tytułu umowy o roboty budowlane (art. 510 § 1 k.c.).

Dalej Sąd wskazał, że przepis art. 513 § 1 k.c. pozwala dłużnikowi na dokonanie potrącenia z cedowaną wierzytelnością wszystkich tych wierzytelności, które powstały na jego rzecz w stosunku do cedenta do chwili uzyskania wiadomości o cesji i które do tego momentu stały się potrącalne i wymagalne. Zwrócił też uwagę, że wprowadzony w interesie dłużnika przepis art. 513 § 2 k.c. rozszerzył możliwość potrącenia z cedowaną wierzytelnością również tych wierzytelności, które stają się wymagalne nawet po otrzymaniu przez dłużnika zawiadomienia o przelewie, ale nie później niż wierzytelność będąca przedmiotem przelewu. Mając to na uwadze podnosił, że w zakresie cesji wierzytelności przyszłej nie może być stosowana ogólna reguła art. 513 § 1 k.c., zgodnie z którą dłużnikowi przeciwko nabywcy wierzytelności przysługują tylko takie zarzuty, które miał on przeciwko zbywcy w chwili powzięcia wiadomości o przelewie. Cytując motywy orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2005 r. w sprawie II CK 440/04, wskazał, że czasową cezurę podnoszenia zarzutów należało przesunąć, co oznaczałoby możliwość podnoszenia zarzutów powstałych także po tej dacie. Dotyczy to także zarzutu potrącenia (art. 498 k.c.) wierzytelności przysługującej dłużnikowi przeciwko zbywcy wierzytelności z wierzytelnością będącą przedmiotem przelewu, chociażby wierzytelność wobec zbywcy powstała i stała się wymagalna po zawiadomieniu dłużnika o przelewie (art. 513 § 2 k.c.).

Sąd, odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego, wskazał także, że nie jest jednak możliwe dokonanie potrącenia, gdy wierzytelność wobec zbywcy stała się wymagalna później niż wierzytelność będąca przedmiotem przelewu. Zaznaczył, że przelew wierzytelności miał miejsce w dniu 5 marca 2012 r., zaś wierzytelność stwierdzona fakturą VAT nr (...) powstała w dniu 31 stycznia 2013 r. i stała się wymagalna w dniu 3 marca 2013 r. W ocenie Sądu, pozwana spółka nie mogła więc skutecznie dokonać potrącenia wierzytelności, które - jak wynika z okoliczności sprawy - stały się wymagalne w okresie od 12 marca do 17 kwietnia 2013 r.

Sąd podzielił też stanowisko powoda, że pozwana w sposób niewłaściwy zrealizowała zajęcia komornicze, przekazując komornikowi środki z tytułu wierzytelności wykonawcy, które nie istniały wobec objęcia ich przelewem z dnia 5 marca 2012 r. W takiej sytuacji pozwana powinna była powiadomić komorników, że brak jest wierzytelności A. T., która mogłaby być przedmiotem skutecznego zajęcia (art. 896 § 2 k.p.c.). Dodał też, że nawet gdyby przyjąć, iż wskutek przekazania środków komornikom sądowym, pozwana nabyła roszczenie regresowe w stosunku do wykonawcy (A. T.), to stało się ono wymagalne dopiero po dacie dokonanego przelewu wierzytelności i nie mogło być ono skutecznie potrącone wobec powodowego Banku.

Dlatego też Sąd uwzględnił żądania pozwu, zasądzając dochodzoną w nim kwotę 453.662,25 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 16 sierpnia 2013 r.

O kosztach procesu orzekł zgodnie z art. 98 k.p.c. i § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Oddalając wniosek powoda o zasądzenie od pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotnej stawki minimalnej, podał, że nie uzasadniały tego ani charakter sprawy, ani też nakład pracy pełnomocnika.

Apelację od tego wyroku wniosła pozwana, która zarzuciła Sądowi I instancji naruszenie:

1) art. 510 § 1 k.c. w zw. z art. 513 § 1 k.c. przez uwzględnienie powództwa, pomimo podniesienia zarzutu pomniejszenia wynagrodzenia cedenta o kwoty wypłacone podwykonawcom, kwotę kary umownej, kosztów ochrony obiektu i kosztów inwentaryzacji, a tym samym naruszenie zasady, że sytuacja dłużnika nie może ulec pogorszeniu na skutek przelewu, w porównaniu z tą, jaka istniała przed przelewem, tym samym błędnie zasądził kwotę dochodzoną pozvem tytułem zobowiązania, które wcześniej wygasło;

2) art. 65 § 1 i 2 k.c., art. 488 § 1 k.c., art. 513 § 2 zd. 2 k.c. w zw. z § 6 pkt 4 umowy o roboty budowlane z dnia 13 lutego 2012 r. przez przyjęcie, iż termin wymagalności roszczeń A. T. wobec pozwanej winien być liczony od daty wskazanej na fakturze VAT nr (...) pomimo, że z umowy o roboty budowlane wynikało, iż obowiązek zapłaty faktur powstawał w terminie 30 dni od daty ich doręczenia wraz z dokumentami rozliczeniowymi potwierdzonymi przez inspektora nadzoru i potwierdzeniem braku wymagalnych należności wobec zgłoszonych podwykonawców;

3) art. 513 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 647¹ § 5 k.c. przez przyjęcie, że nie było podstaw do pomniejszenia wierzytelności należnej głównemu wykonawcy należności podwykonawców za roboty wykonane w ramach tej samej inwestycji i pominięcie tego, że odpowiedzialność inwestora w stosunku do podwykonawców jest ustawową solidarną odpowiedzialnością gwarancyjną i stanowi odpowiedzialność za dług cudzy, tj. za dług głównego wykonawcy;

4) art. 6 k.c. w zw. z art. 471 k.c. i art. 509 § 2 k.c. przez nieuwzględnienie dokonanych przez nią potrąceń pomimo, że z materiału dowodowego zebranego w sprawie nie wynika, iż wierzytelności potrącane stały się wymagalne później niż wierzytelność będąca przedmiotem przelewu, zaś szkoda powoda (cesjonariusza) w tym zakresie nie została udowodniona;

5) art. 386 § 4 k.p.c., tj. nierozpoznanie w części istoty spraw poprzez nierozpatrzenie wszystkich zarzutów, w tym odnoszących się do: naliczenia kary umownej z tytułu odstąpienia od umowy z winy głównego wykonawcy, kosztów inwentaryzacji oraz kosztów ochrony mienia, a także związanych z obowiązkiem wypłaty środków pieniężnych zajętych przez komorników jako działań zgodnych z przepisami o egzekucji sądowej;

6) art. 233 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 316 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. przez dowolną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i:

- błędne ustalenie daty wymagalności roszczeń wynikających z faktury VAT nr (...) z 31 stycznia 2013 r. powstałe z pominięcia tego, że wraz z fakturą nie przedłożono dokumentów wymaganych umową,

- uznanie za nieskuteczne dokonanych potrąceń jako wymagalnych później niż wierzytelność będąca przedmiotem przelewu, pomimo braku jednoczesnego ustalenia rzeczywistych dat wymagalności wierzytelności potrącanych.

Wnosiła o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa albo uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja częściowo zasługiwała na uwzględnienie.

Rozpoznając ponownie sprawę - z uwagi na treść zarzutów wywiedzonego środka zaskarżenia - Sąd Apelacyjny uznał za właściwe rozszerzenie podstawy faktycznej o okoliczności jawne z akt sprawy a niewskazane przez Sąd I instancji

w motywach orzeczenia. Podstawą faktyczną orzekana przez Sąd II instancji były okoliczności faktyczne przytoczone przez Sąd Okręgowy oraz wskazane poniżej.

Na wstępie wskazać należy, że niesporną okolicznością było, że dochodzona pozwem kwota jest powiązana z umową o przelew wierzytelności zawartą pomiędzy A. T. a powodowym Bankiem w dniu 5 marca 2012 r. Poza sporem pozostaje też okoliczność, że kredyt na finansowanie działalności gospodarczej zaciągnięty przez A. T. nie został spłacony. Zgodnie z § 2 ust. 2 umowy o przelew wierzytelności w dniu zawarcia umowy A. T. przelała na rzecz powoda wierzytelność, jaka jej przysługuje w stosunku do pozwanej „z tytułu umowy o roboty budowlane z dnia 13 lutego 2012 r. o wartości 11.924.614,24 zł”. Tekst umowy z dnia 13 lutego 2012 r. został przekazany Bankowi w dniu zawarcia umowy przelewu wierzytelności (§ 10 tejże umowy). Potwierdzenie przelewu wierzytelności przez pozwaną (zawiadomienie jej o przelewie wierzytelności z tytułu wynagrodzenia należnego wykonawcy - art. 509 k.c., art. 512 k.c.) nastąpiło w dniu 6 marca 2012 r. W tej dacie Bankowi znana była treść umowy o roboty budowlane. Z treści „potwierdzenia” wynika, że pozwana przyjęła do wiadomości dokonanie na rzecz powoda przelewu wierzytelności z tytułu zawartej umowy o roboty budowlane i zobowiązała się dokonywać, bez odrębnego wezwania, płatności wynikających z tej umowy na określone konto bankowe. W tymże potwierdzeniu - co wymaga szczególnego podkreślenia - znalazł się zapis, że (...) sp. z o.o. zastrzega sobie możliwość korzystania z wszelkich praw przysługujących spółce wynikających z umowy z dnia 13 lutego 2012 r. lub związanych z umową, z uwzględnieniem treści potwierdzenia (zapis istotny w kontekście art. 513 § 1 k.c.).

Nie budzi też kontrowersji między stronami, iż w dacie zawarcia umowy o przelew wierzytelności wynagrodzenie wykonawcy w wysokości 11.924.614,24 zł, czy też część tego wynagrodzenia, nie było jeszcze należne wykonawcy, a więc że było ono wierzytelnością, która już przysługiwała cedentowi. Słusznie zatem uznał Sąd I instancji, iż przelana wierzytelność z tytułu wynagrodzenia wykonawcy za wykonanie przedmiotu umowy była wierzytelnością przysługującą. Konkretyzacja tejże wierzytelności - w ocenie Sądu Apelacyjnego - miała miejsce w trakcie realizacji umowy o roboty budowlane.

Wypada wskazać, że zgodnie z treścią art. 513 § 1 k.c. dłużnikowi przysługują przeciwko nabywcy wierzytelności wszelkie zarzuty, które miał przeciwko zbywcy w chwili powzięcia wiadomości o przelewie. W przywoływanym przez strony i szeroko zacytowanym przez Sąd Okręgowy wyroku z dnia 25 maja 2005 r. w sprawie II CK 440/04, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, podzielany przez Sąd Apelacyjny, że w zakresie cesji wierzytelności przyszłej czasową cezurę podnoszenia przez dłużnika zarzutów przeciwko nabywcy wierzytelności, które miał on przeciwko zbywcy, należałoby przesunąć, co oznaczałoby możliwość podnoszenia zarzutów także po tej dacie. Takimi zarzutami są zarzuty przysługujące zamawiającemu względem wykonawcy (cedenta), wynikające z umowy o roboty budowlane (możliwość ich podnoszenia strona powodowa dopuszczała przyjmując potwierdzenie podpisane przez pozwaną).

Jak już wskazywano „kontury” wierzytelności przyszłej w momencie sporządzenia umowy cesji określała umowa o roboty budowlane.

Słusznie skarżąca zarzuciła, iż Sąd Okręgowy, uwzględniając powództwo, nie odniósł się do treści umowy łączącej pozwaną z A. T.. Z umowy tej wynika, że przelana wierzytelność konkretyzowała się w trakcie realizacji zadania inwestycyjnego, a mianowicie poprzez wystawianie co miesiąc faktur, które powiązane były z wykonaniem przez A. T. określonych prac budowlanych. Ustalono umową wynagrodzenie - objęte umową cesji - płatne było nie jednorazowo, ale w cyklach miesięcznych. Jest poza sporem, że do daty wystawienia faktury VAT nr (...) na kwotę 483.176,62 zł wcześniej wystawiane faktury w cyklach miesięcznych były opłacane zgodnie z zasadami ustalonymi w potwierdzeniu przelewu wierzytelności. Spór co do realizacji zasad określonych w umowie przelewu i potwierdzeniu jej przez pozwaną spółkę wystąpił dopiero na etapie, gdy A. T. zaprzestała wykonywania robót objętych umową z 13 lutego 2012 r., co wystąpiło na początku lutego 2013 r. Faktura VAT nr (...) odnosiła się do robót wykonanych przez A. T. do końca stycznia 2013 r., a więc inkorporowała część wynagrodzenia za prace, które zostały wykonane na koniec stycznia 2013 r. W fakturze tej wskazano termin płatności kwoty w niej określonej. Sąd I instancji, ustalając datę wymagalności zapłaty kwoty, na jaką ona opiewała, uwzględnił zapisy tej faktury, nie odnosząc się przy tym do argumentacji strony

pozwanej prezentowanej w odpowiedzi na pozew oraz ustnie w trakcie rozprawy w dniu 3 grudnia 2013 r. i załączniku do niej.

Zarzut apelacji odnoszący się do naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów prawa materialnego z odwołaniem się do zapisów umowy o roboty budowlane jest słuszny i, wbrew stanowisku zaprezentowanemu w odpowiedzi na apelację, nie może być uznany za spóźniony.

Uzupełniając ustalenia Sądu Okręgowego wskazać należy, iż w § 6 ust. 1 umowy o roboty budowlane strony teje umowy postanowiły, że rozliczenie odbywać się będzie na podstawie faktur miesięcznych, zaś ust. 4 tegoż §, iż zamawiający ma obowiązek zapłaty faktur w terminie 30 dni licząc od daty ich doręczenia wraz z dokumentami rozliczeniowymi potwierdzonymi przez inspektora nadzoru i potwierdzeniem braku wymagalnych należności wobec zgłoszonych podwykonawców. O ile nie było sporu co do tego, że dokumenty rozliczeniowe potwierdzone przez inspektora nadzoru były dołączone, o tyle wystąpił, już na początku lutego 2013 r., spór co do zapłacenia podwykonawcom należnych im wynagrodzeń. Strona pozwana przedstawiła określone twierdzenia i dokumenty prywatne z których wynikało, że A. T. nie uregulowała wynagrodzenia swoim wykonawcom (podwykonawcom zamawiającego - pozwanej spółki). Pozwana odwoływała się także do rozwiązań umowy o roboty budowlane dotyczących podwykonawców - § 2 umowy. W ust. 5 § 2 umowy zawarto postanowienie, zgodnie z którym wykonawca był zobowiązany do złożenia w terminie 7 dni od daty otrzymania należności od zamawiającego pisemnego potwierdzenia przez podwykonawcę dokonania płatności przez wykonawcę. Zgodnie z § 2 ust. 7 umowy w przypadku niedostarczenia potwierdzenia dokonania zapłaty zaległych zobowiązań zamawiający ma prawo wstrzymać zapłatę kolejnej faktury wykonawcy lub zatrzymać z kolejnej należności wykonawcy odpowiadającą wysokości zaległych zobowiązań podwykonawcy do czasu otrzymania stosownego potwierdzenia bez odpowiedzialności popadnięcia w zwłokę w zapłacie wykonawcy z tego tytułu lub dokonać zapłaty bezpośrednio podwykonawcy, pomniejszając o tę kwotę wysokość wynagrodzenia wykonawcy.

Z dokumentu prywatnego (jego moc dowodowa nie została zaprzeczona przez powoda) w postaci pisma zarządu pozwanej spółki z dnia 5 lutego 2013 r., skierowanego do A. T., wynika, że wykonawca zaprzestał wykonywania robót w dniu 5 lutego 2013 r. i przestał opłacać faktury wystawione przez podwykonawców. Pismem z tego dnia zwrócono się do A. T. o przedstawienie pisemnego potwierdzenia przez podwykonawców uregulowania przez wykonawcę należnego wynagrodzenia wymienionym w tym piśmie podwykonawcom (k. 89 akt). Z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy nie wynika, aby wykonawca przedstawił żądane przez zamawiającego potwierdzenia. Z kolejnego pisma pozwanej spółki - z dnia 7 lutego 2013 r. - wynika zaś, że w dniu 6 lutego 2013 r. wykonawca złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy z uwagi na trudną sytuację ekonomiczną. Z powodu niewznowienia robót budowlanych przez A. T. w dniu 6 marca 2013 r. pozwana odstąpiła od umowy i naliczyła kary umowne (k. 92 akt).

W ocenie Sądu Apelacyjnego (...) sp. z o.o., po powzięciu na początku lutego 2013 r. wiadomości, że A. T. zaprzestała wykonywać roboty budowlane i nie przystąpiła do ich wznowienia w wyznaczonym 14-dniowym terminie, a także o tym, że zalega ona zgłoszonym jej podwykonawcom z zapłatą wynagrodzenia, uprawniona była - zgodnie z § 2 ust. 7 umowy - wstrzymać zapłatę faktury VAT nr (...). Wiedza pozwanej o sytuacji finansowej A. T. i nieopłaceniu wynagrodzenia zgłoszonym jej podwykonawcom uprawniała też do skorzystania z drugiego rozwiązania przewidzianego § 2 ust. 7 umowy, a mianowicie zapłaty bezpośrednio podwykonawcom należnych im wynagrodzeń i pomniejszenia o wypłacone kwoty wynagrodzenia wykonawcy. Strony umowy o roboty budowlane przewidziały umowne potrącenie zaległych zobowiązań należnych zgłoszonym zamawiającemu podwykonawcom z wynagrodzenia należnego wykonawcy. Skorzystanie z tej możliwości przez zamawiającego i powołanie się na tę okoliczność wobec cesjonariusza, w odniesieniu do wierzytelności określonej fakturą VAT nr (...), było skuteczne w świetle rozwiązania przewidzianego art. 513 § 1 k.c.

Zaznaczyć należy, że powodowi znani byli podwykonawcy, którym przekazano należne wynagrodzenia. Do pozwu bowiem dołączono dokumenty, które zostały przesłane Bankowi przez pozwaną, a które miały - w ocenie zamawiającego - dowodzić istnienia przesłanek do wypłacenia wynagrodzenia określonym podmiotom. Odpisy dokumentów prywatnych, które znajdują się na k. 7, 7 odw., 8 i 8 odw. dowodzą, że wszystkie należności - opiewające

łącznie na kwotę 207.437,92 zł - były wymagalne na 6 marzec 2013 r. (wymagalność większej części powstała w lutym 2013 r., kwoty 44.575 zł zaś 20 grudnia 2012 r. - k. 7 akt).

Istnienie odpowiedzialności pozwanej za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcom wskazanym przez zamawiającego, w świetle łączącej strony umowy o roboty budowlane oraz treści art. 647¹ § 5 k.c., nie budziło wątpliwości w sprawie.

Okoliczność wypłacenia stosownych kwot - ze wskazaniem dat dokonanych operacji bankowych - wynika z wyciągów bankowych (dołączonych do odpowiedzi na pozew, jest to nadto okoliczność niesporna między stronami).

W piśmie z dnia 26 kwietnia 2013 r., wystosowanym do powoda w odpowiedzi na pismo Banku z dnia 12 kwietnia 2013 r., w którym to powód odwołał się do treści umowy o roboty budowlane, wskazując jednocześnie, że umowa ta pozwalała na dokonanie potrącenia jedynie wynagrodzenia podwykonawców i kar umownych, pozwana oświadczyła, że potrąciła z wystawionej przez wykonawcę faktury należności przysługujące podwykonawcom, które zostały im wypłacone (k. 21 i k. 6 akt). Uczyniła to jeszcze wcześniej w piśmie z dnia 25 marca 2013 r. (k. 20 akt).

Podsumowując ten wątek rozważań, zawierając umowę przelewu wierzytelności w celu zabezpieczenia wierzytelności Banku z tytułu umowy kredytowej na finansowanie przez A. T. bieżącej działalności gospodarczej, powód godził się na przelanie przyszłej wierzytelności przysługującej A. T. z tytułu wykonywania robót budowlanych w oparciu o umowę z dnia 13 lutego 2012 r., w takim kształcie, jakim precyzowała ją ta umowa. O takim rozumieniu zakresu przelanej wierzytelności świadczy treść oświadczenia sporządzonego przez członków zarządu pozwanej spółki z dnia 6 marca 2012 r., które to potwierdzenie stanowiło załącznik nr 1 do umowy o przelew wierzytelności (punkt 2 tego oświadczenia), a także pismo powodowego Banku z dnia 12 kwietnia 2013 r. Bankowi, jako cesjonariuszowi, należała się zatem wierzytelność skonkretyzowana w wystawionych przez wykonawcę robót budowlanych fakturach częściowych z wymagalnością określoną § 6 ust. 4 umowy. Wierzytelność ta - zgodnie z zapisem przewidzianym § 2 ust. 7 umowy - mogła być pomniejszona o kwoty wypłacone bezpośrednio podwykonawcom z tytułu zaległych zobowiązań (umowne potrącenie wzajemnych wierzytelności między stronami umowy o roboty budowlane z tytułu opłacenia należności zgłoszonym podwykonawcom, z uwagi na treść art. 647¹ § 5 k.c.). Wystąpienie przesłanek przewidzianych § 2 ust. 7 umowy wywarło taki skutek, że wykonawca otrzymałby pomniejszone wynagrodzenie, a więc tak pomniejszone wynagrodzenie objęte zostało cesją wierzytelności - cesjonariusz mógłby się domagać skutecznie od dłużnika (zamawiającego) wierzytelności w tak ustalonej wysokości. Postanowienia umowne w powyższym kształcie - jako nienaruszające zasady swobody umów (nie sprzeciwiały się naturze zawiązanego przez strony stosunku prawnego, jak i zasadom współżycia społecznego - art. 353¹ k.c.), uprawniały pozwaną spółkę do pomniejszenia wynagrodzenia o kwotę wynagrodzeń wypłaconych podwykonawcom pracującym w ramach realizacji zadania inwestycyjnego. Roszczenie powodowego Banku o zapłatę kwoty 207.437,92 zł, z pominięciem przyjętych rozwiązań umownych, było nieusprawiedliwione i jako takie podlegało oddaleniu.

Niezależnie od powyższego nie mogło ono być uznane za uzasadnione - w powyższym zakresie - z odwołaniem się do rozwiązań ustawowych dotyczących potrąceń z przelanej wierzytelności. D. rozważania zostały przedstawione tylko z tej przyczyny, że argumenty odnoszące się do nieskuteczności potrącenia - w ujęciu kodeksowym - były osią rozstrzygnięcia Sądu I instancji i w związku z tym w apelacji znalazły się stosowne zarzuty.

W przywoływanym już wyroku z dnia 25 maja 2005 r. w sprawie II CK 440/04, Sąd Najwyższy wyraził także stanowisko, że w zakresie cesji wierzytelności przyszłej czasową cezurę podnoszenia przez dłużnika zarzutów przeciwko nabywcy wierzytelności, w tym zarzutu potrącenia, należałoby przesunąć, co oznaczałoby możliwość podnoszenia zarzutów, które miał on przeciwko zbywcy, także po dacie dowiedzenia się o cesji.

W tym kontekście istotne jest ustalenie wymagalności wierzytelności inkorporowanej w fakturze VAT nr (...).

W ocenie Sądu Apelacyjnego wymagalność zapłaty części wynagrodzenia wykonawcy, to jest wynagrodzenia za styczeń 2013 r., nie powstała z dniem następnym po dniu wskazanym na fakturze jako dzień zapłaty kwoty 483.176,62 zł. Jak już wskazywano do faktury tej nie zostały dołączone potwierdzenia braku wymagalnych należności wobec zgłoszonych

zamawiającemu podwykonawców. Takie potwierdzenia nie zostały przedłożone do czasu dokonania stosownych rozliczeń z podwykonawcami przez zamawiającego, pomimo zaprzestania świadczenia robót przez wykonawcę oraz żądania wystosowanego do wykonawcy w dniu 5 lutego 2013 r. a więc jeszcze przed upływem daty płatności wskazanej w fakturze. Pozwana spółka mając wiedzę o tym, że A. T. zaprzestała wykonywać roboty budowlane i nie przystąpiła do ich wznowienia w wyznaczonym 14-dniowym terminie, a także o tym, że zalega ona zgłoszonym zamawiającemu podwykonawcom z zapłatą wynagrodzenia, była uprawniona - zgodnie z § 2 ust. 7 umowy - wstrzymać zapłatę faktury VAT nr (...) bez odpowiedzialności popadnięcia w zwłokę (z uwagi na brak potwierdzenia dokonania zapłaty zaległych zobowiązań termin wymagalności nie rozpoczął biegu).

Dokumenty przedłożone zamawiającemu przez wykonawcę w lutym i na początku marca 2013 r. dowodziły, iż przed 3 marca 2013 r. istniały wymagalne zobowiązania podwykonawców względem A. T.. W takiej sytuacji - idąc tokiem rozumowania strony powodowej - w ocenie Sądu Apelacyjnego pozwana, po opłaceniu należności podwykonawcom, mogła potrącić swoją wierzytelność z tytułu uregulowania długu, który ją obciążał jako dłużnika solidarnego, z wierzytelnością cedenta, gdyż jej wierzytelność nie stała się wymagalna później niż wierzytelność z tytułu wynagrodzenia za wykonane prace (art. 498 k.c. i art. 513 § 2 k.c.). Wyrażając odmienną ocenę Sąd I instancji dopuścił się naruszenia art. 513 § 2 zd. 2 k.c. w zw. z art. 65 k.c. Wzajemne powiązanie tych wierzytelności, ich wewnętrzna łączność, w świetle postanowień umownych, jest oczywista. Opłacenie należności podwykonawcom (w okresie od 11 marca do 14 marca 2013 r.) wywarło ten skutek, że rozpoczął się bieg 30 dniowego terminu do zapłaty „pozostałego” wynagrodzenia. W czasie jego biegu zostało złożone stosowne oświadczenie dotyczące potrącenia wypłaconych podwykonawcom należności. Treść pism pozwanej kierowanych do powoda sprzed wniesienia pozwu, w tym z dnia 25 marca 2013 r., jak i w toku postępowania sądowego - w ocenie Sądu Apelacyjnego - może dowodzić (wbrew odmiennej ocenie powoda), że zawierają one oświadczenia o potrąceniu wierzytelności.

Wywody powoda zawarte w odpowiedzi na apelację - dotyczące mocy prawnej faktur - mają walor czysto teoretyczny i abstrahują od postanowień umowy o roboty budowlane, a przez to nie mogły być podzielone przez Sąd II instancji.

Przechodząc do kolejnej pozycji uwzględnionej w zaskarżonym wyroku wbrew stanowisku pozwanej - potrąconej z wynagrodzenia wykonawcy kary umownej w wysokości 52.468,24 zł - przyznać należy rację skarżącej, że motywy zaskarżonego orzeczenia w tym zakresie są bardzo skąpe. Ograniczają się do odesłania do dokumentu znajdującego się na k. 82 akt (nota księgową z tytułu obciążenia wykonawcy karą umowną w wysokości 52.468,24 zł).

Sąd Apelacyjny nie podziela jednak poglądu skarżącej, że w tym zakresie nie została rozpoznana istota sprawy, co uzasadniałoby uchylenie wyroku w tym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Sąd II instancji, jako sąd ponownie merytorycznie rozpoznający sprawę, zobligowany jest bowiem ponownie przeanalizować zarzuty stron w kontekście zasadności dochodzonego roszczenia o zapłatę kwoty 52.468,24 zł, w szczególności zarzuty strony pozwanej dotyczące skorzystania z umownego potrącenia tej wierzytelności z wynagrodzenia wykonawcy.

Przypomnieć należy, że strona pozwana twierdziła, że oświadczeniem z dnia 6 marca 2013 r. odstąpiła od umowy w oparciu o art. 491 § 1 k.c. w zw. z § 13 A ust. 2 lit. f umowy (doręczone wykonawcy w dniu 22 marca 2013 r.) i jednocześnie na podstawie § 13 B ust. 1 lit. c umowy naliczyła kary umowne poczynając od 23 lutego 2013 r. do dnia otrzymania oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Notą księgową z dnia 21 marca 2013 r. obciążyła wykonawcę karą umowną w łącznej wysokości 52.468,24 zł i potrąciła ją z wynagrodzenia należnego wykonawcy. W apelacji wskazywała, że umowa o roboty budowlane przewidywała możliwość potrącenia kar umownych z wynagrodzenia wykonawcy.

W tym miejscu stwierdzić należy, że powód nie kwestionował faktu, że doszło do odstąpienia od umowy (twierdził jedynie, że ze skutkiem na przyszłość i to twierdzenie, zaakceptowane przez Sąd I instancji, ostatecznie zostało przyznane przez pozwaną - ocena prawna Sądu Okręgowego, dotycząca tej kwestii, nie jest podważana w apelacji) ze skutkiem na przyszłość. Nie była kwestionowana przyczyna odstąpienia od umowy, jak i wysokość naliczonej kary umownej. Przywoływane przez pozwaną postanowienie umowne pozwalało na naliczenie kary umownej, którą to, zgodnie z § 13 B ust. 2 umowy, zamawiający mógł potrącić z miesięcznych faktur częściowych. Powołanie się zatem

przez pozwaną na potrącenie kary umownej z wynagrodzenia za roboty budowlane, określonego w ostatniej fakturze przesłanej przed odstąpieniem od umowy, miało oparcie w postanowieniach umownych i wywarło skutek wobec cesjonariusza. Treść pisma pozwanej z dnia 26 kwietnia 2013 r. dowodzi, że cesjonariusz został poinformowany o tym, że z faktury VAT nr (...) pozwana potrąciła kary umowne - odwołano się w nim do stosownych postanowień umownych. Wcześniej uczyniono to w piśmie z dnia 25 marca 2013 r. Rozwiązania umowne - co jeszcze raz należy podkreślić - kreowały przelaną na powodowy Bank wierzytelność. Istniały zatem podstawy do tego, aby wierzytelność wykonawcy pomniejszyć o kwotę 52.468,24 zł.

W odniesieniu do tej wierzytelności pozwanej względem cedenta - daty jej wymagalności i stanu potrącalności (art. 513 § 2 zd. 2 k.c.) - adekwatne są rozważania prawne uczynione powyżej na użytek potrącalności wypłaconego wynagrodzenia podwykonawcom w marcu 2013 r. (w okresie od 11 marca do 14 marca 2013 r.).

Powyższe wywody prowadzą do konstatacji, że (...) sp. z o.o. uprawniona była do obniżenia wynagrodzenia należnego cedentowi o łączną kwotę 259.906,16 zł.

W pozostałej części apelację uznano za nieuzasadnioną.

Pozwana twierdziła, że w związku z odstąpieniem od umowy z przyczyn leżących po stronie wykonawcy poniosła szkodę, gdyż zmuszona została wydatkować określone kwoty pieniężne w związku z koniecznością przeprowadzenia inwentaryzacji oraz zabezpieczenia budowy - łącznie kwotę 46.269,53 zł (przedłożyła stosowne dokumenty prywatne, dowodzące poniesienia wydatków w tej wysokości). W umowie zastrzeżono, że zamawiającemu przysługuje odszkodowanie uzupełniające, przenoszące wysokość kar umownych do wysokości rzeczywiście poniesionej szkody. Porównanie wielkości wyliczonej kary umownej, a więc tzw. zryczałtowanego odszkodowania przewidzianego umową, z wielkością szkody wykazanej przez pozwaną, pozwalało na przyjęcie, że szkoda związana z nienależytym wykonaniem umowy o roboty budowlane jest niższa od naliczonej kary umownej, a zatem brak było podstaw do dochodzenia odszkodowania w wysokości 46.269,53 zł. Inaczej mówiąc, umowa o roboty budowlane nie dawała podstaw do pomniejszenia wynagrodzenia o dodatkową (poza karami umownymi) kwotę 46.269,53 zł. Winna ona zatem być - jako część wynagrodzenia należnego wykonawcy - przekazana cesjonariuszowi.

Brak było także podstaw do potrącenia z wynagrodzenia kwot przekazanych komornikom. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko zaprezentowane przez Sąd I instancji, że pozwana spółka winna złożyć oświadczenie stosownie do treści art. 896 § 2 pkt 2 k.p.c., że dłużnikowi nie przysługuje wierzytelność z uwagi na przelew jej na rzecz powoda. Tej treści ocena prawna nie jest zwalczana przez skarżącą, która tylko ogólnie wskazała, że Sąd Okręgowy nie rozpatrzył zarzutu wypłaty przez nią środków pieniężnych komornikowi jako działania zgodnego z przepisami o egzekucji sądowej. Zauważyć należy, że argumenty, sformułowane na użytek „wymagalności” wierzytelności przysługującej dłużnikowi, tylko pośrednio odnoszą się do kwot: 121.855,61 zł + 25.630,95 zł.

Słusznie też strona powodowa podnosiła, iż w toku postępowania nie była szerzej wyjaśniana kwestia charakteru wierzytelności objętych tytułami wykonawczymi Km 680/13 Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Szczytnie i Km 691/13 Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Zambrowie, w szczególności czy tytuły egzekucyjne dotyczyły nieopłaconych wynagrodzeń zgłoszonych zamawiającemu podwykonawców. Właściwa była zatem ocena Sądu Okręgowego, że nie zachodziły podstawy do potrącenia z wierzytelności przysługujących powodowi kwot przekazanych komornikom po jej zajęciu.

Kierując się powyższymi względami Sąd Apelacyjny w części uwzględnił apelację i obniżył zasądzoną kwotę do 193.756,84 zł.

Konsekwencją takiego rozstrzygnięcia było odmienne orzeczenie o kosztach procesu - Sąd zastosował zasadę stosunkowego ich rozdzielenia przyjmując proporcje: powództwo zostało uwzględnione w 42,7 %, a więc podlegało oddaleniu w 57,3 %. Koszty poniesione przez stronę powodową: opłata od pozwu - 22.684 zł i koszty zastępstwa procesowego według stawki minimalnej - 7.217 zł. Strona pozwana poniosła jedynie koszty zastępstwa procesowego. Podzielono stanowisko Sądu I instancji, że koszty zastępstwa procesowego strony pozwanej powinny być rozliczone

według stawki minimalnej. Stosunkowe rozdzielanie w proporcji 42,7 % do 57,3 % kosztów poniesionych przez strony przełożyło się na zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 8.623,39 zł.

Z przyczyn powyższych, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c., orzeczono jak w sentencji.

O kosztach procesu za drugą instancję postanowiono w oparciu o art. 100 k.p.c. stosunkowo je rozdzielając przy proporcji - 57,3 % dla skarżącej (pозwana poniosła koszty: opłata od apelacji - 22.684 zł i koszty zastępstwa procesowego - 5.400 zł) i 42,7 %, dla powoda (poniósł on jedynie koszty zastępstwa procesowego - 5.400 zł).